

Sygn. akt VI RC 166/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Małgorzata Męczkowska

Protokolant Emilia Dzieścielewska

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko A. P.

o ustalenie, że obowiązek alimentacyjny ustał

1. ustala, że z dniem 1 czerwca 2014 roku ustał obowiązek alimentacyjny M. P. wobec córki A. P., określony ugodą sądową, zawartą przed Sądem Rejonowym w Zamościu w dniu 26 listopada 2010 roku, w sprawie o sygn. akt. III RC 660/10, w kwocie 400(czterysta) złotych miesięcznie
2. pozostawia powoda przy poniesionych kosztach sądowych.

Sygn. akt VI RC 166/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 maja 2016 r. (data prezentaty) powód M. P. wniósł o ustalenie ustania jego obowiązku alimentacyjnego względem pełnoletniej córki A. P., ustalonego ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Zamościu w dniu 26 listopada 2010 roku w sprawie o sygn. III RC 660/10 na kwotę 400 zł. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przypisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wywiązywał się z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego ustalonego opisaną ugodą sądową. W 2014 r strony zgodnie podjęły decyzję o zaprzestaniu wpłacania dalszych rat świadczenia, jednak w 2016 r pozwana wszczęła postępowanie egzekucyjne w celu wyegzekwowania zaległych rat alimentacyjnych. Powód wskazał również, że córka obecnie pracuje, osiągając dochód przekraczający 2.000 zł, natomiast on, osiągając niższy dochód, jest zobowiązany do uiszczania alimentów na niepełnosprawnego syna w wysokości 150 zł miesięcznie, a ponadto spłaca kredyt gotówkowy w wysokości 606 zł miesięcznie (pozew - k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że podjęła zatrudnienie, jednakże podniosła, że sam fakt pojęcia zatrudnienia nie stanowi podstawy do ustalenia ustania obowiązku alimentacyjnego. Mimo pracy, uzyskiwany dochód nie pozwala jej na pokrycie bieżących wydatków. Ponadto, zdiagnozowano u niej tachykardię zatokową, co wiąże się z koniecznością ponoszenia kosztów leczenia. Pozwana wskazała również, że zamierza kontynuować naukę na (...) Uniwersytecie Medycznym, rozpoczynając w 2016 r. przewod doktorski i uczestnicząc w kursie języka migowego. Zaznaczyła również, że wynagrodzenie powoda

od dnia ustalenia wysokości alimentów wzrosło, a dodatkowo zajmuje się on pracą na gospodarstwie rolnym z czego uzyskuje dochody (odpowiedź na pozew k. 58-62).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. P. jest pełnoletnią córką powoda M. P. oraz M. R.. Urodziła się (...) w B. (odpis skrócony aktu urodzenia - k. 95).

W dniu 26 listopada 2010 r. powód zawarł z pozwaną przed Sądem Rejonowym w Zamościu III Wydział Rodzinny i Nieletnich ugodę, na mocy której zobowiązał się płacić tytułem alimentów na rzecz A. P. kwotę po 400 zł miesięcznie, z góry do dnia dziesiątego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z miesięcznych rat alimentacyjnych, poczynając od 1 grudnia 2010 r. w miejsce alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 26 listopada 2009 r., w sprawie o sygn. akt. III RC 315/09 (protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt III RC 660/10 - k. 125).

W chwili zawierania ugody pozwana była studentką na kierunku logopedia z audiologią. Mieszkała wówczas z czterema koleżankami w wynajętym mieszkaniu, płacąc z tego tytułu czynsz w wysokości 350 zł oraz opłaty w wysokości ok. 80 zł miesięcznie. Ponadto, pozwana wydawała wówczas ok. 50 zł miesięcznie na zakup żywności, 30 zł na zakup środków czystościowych w ciągu półroczu oraz inne kwoty na wydatki związane z nauką (protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt III RC 660/10 - k. 124).

W okresie od grudnia 2010 r. do czerwca 2014 r. powód dokonywał na rzecz pozwanej regularnych wpłat świadczenia alimentacyjnego w ustalonej wysokości oraz w terminie, zgodnie z zawartą ugodą. Ostatnia wpłata została dokonana w dniu 27 maja 2014 r., w wysokości 1.000 zł (potwierdzenia wpłat - k. 30-41). W czerwcu 2010 r. strony uzgodniły, że w związku z usamodzielnieniem się córki, powód zaprzestanie wypłacania na jej rzecz świadczenia alimentacyjnego (zeznania powoda - k. 114).

W dniu 17 lipca 2012 r. powód zawarł umowę kredytu nr (...) z (...) Bank S.A. na kwotę 1.150 zł. Celem zaciągnięcia kredytu było opłacenie usługi w postaci kursu prawa jazdy kategorii B, w którym uczestniczyła pozwana. Ponadto, w dniu 29 marca 2014 r. powód zawarł z (...) Bank S.A. umowę pożyczki nr (...) celem zakupu córce laptopa. Łączna kwota wydana na komputer i oprogramowanie wyniosła 2.200 zł. Zobowiązanie wynikające z tej umowy powód spłacił w całości w styczniu 2015 r. (umowa kredytu - k. 11-14, zaświadczenie z (...) Bank S.A. - k. 15, zeznania powoda - k. 113-114)

W dniu 29 kwietnia 2016 r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zamościu T. G. wszczął postępowanie egzekucyjne z wniosku A. P. celem wyegzekwowania od powoda alimentów bieżących od dnia 1 maja 2016 r., alimentów zaległych w wysokości 26.000 zł, odsetek wyliczonych na dzień 29 kwietnia 2016 r. w kwocie 9.190,67 zł oraz dalszych odsetek liczonych od dnia następnego, liczonych od kwot ww. zaległości i rat bieżących. W toku postępowania egzekucyjnego komornik dokonał zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego powoda oraz zajęcia jego wynagrodzenia za pracę, w wysokości nie wyższej niż 3/5 tego wynagrodzenia. Postanowieniem z dnia 5 maja 2016 r. egzekucja została ograniczona do alimentów bieżących, alimentów zaległych w wysokości 9.080 zł oraz dalszych odsetek od zaległości w kwocie 1.149,12 zł (zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego - k. 8, zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego - k. 9, zajęcie wynagrodzenia za pracę - k. 10, postanowienie - k. 65).

Pozwana ma obecnie 26 lat, w 2014 roku uzyskała tytuł magistra logopedy-audiologa. Jest zatrudniona w Instytucie (...) w W. na stanowisku logopedy, od dnia 9 czerwca 2014 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w wysokości 3.054,91 zł, z wynagrodzenia jest potrącana miesięcznie kwota w wysokości 211 zł z tytułu pożyczki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Pozwana nieregularnie osiąga dodatkowy dochód z tytułu pracy wykonywanej w sobotę w wysokości 100-150 zł, czasami wyższym. W 2014 r. dochód pozwanej wyniósł 18.481,60 zł, a w 2015 r. 34.885,36 zł (zaświadczenie o zarobkach - k. 64, zeznania pozwanej - k. 115, deklaracje PIT - k. 74-87).

Pozwana, w ramach pracy w Zakładzie (...) uczestniczy w działalności naukowo-badawczej. W 2016 r planuje rozpocząć przewód doktorski na Wydziale Nauk o Zdrowiu na (...) Uniwersytecie Medycznym. Według informacji pozyskanych przez pozwaną, koszt otwarcia przewodu doktorskiego wynosi około 9.000 zł, przy czym istnieje możliwość częściowego pokrycia tych kosztów przez pracodawcę pozwanej. Pozwana nie poczyniła jednak konkretnych ustaleń ze swoim pracodawcą w odniesieniu do zakresu finansowania jej studiów doktoranckich. Uzyskanie tytułu doktora jest warunkiem pozostania pozwanej w pracy, przy czym pozwana w chwili podjęcia zatrudnienia liczyła się z taką koniecznością, nie wiedziała tylko w jakim okresie będzie zobowiązana do podjęcia studiów doktoranckich. Pozwana będąc pracownikiem Instytutu (...), zajmuje się procesami ustawiania procesorów mowy implantów ślimakowych, w związku z czym planuje odbyć kurs języka migowego, co jest niezbędne do komunikowania się z pacjentami. Koszt jednego stopnia takiego kursu wynosi 700 zł, zaś pozwana musi odbyć więcej niż jeden stopień kursu (zeznania pozwanej - k. 115, zaświadczenie z Instytutu (...) - k. 66).

A. P. zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu w W.. Wysokość czynszu wynosi 1450 zł. Od 2015 r. mieszka wspólnie z narzeczonym, który pracuje jako mechanik i nie ma innych osób na swoim utrzymaniu. Narzeczony dokłada się do kosztów mieszkania oraz zakupów. Ponadto, pozwana ponosi koszty związane z koniecznością dojazdu do miejsca pracy oraz spłaca zaciągnięte zobowiązania pieniężne. W grudniu 2014 r. spłaciła ostatnią ratę pożyczki zaciągniętej od E. A.. Ponosi również koszty leczenia, bowiem cierpi na chroniczne migreny i ma stale przyspieszony puls (zeznania pozwanej - k. 116, potwierdzenia przelewów - 67-73, wydruk raportu badania H. - k. 48-53).

Powód M. P. ma obecnie 49 lat. Uzyskał licencjat z zakresu resocjalizacji i przystosowania społecznego. W chwili ustalenia wysokości alimentów otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1.799 zł. Ponościł w połowie koszty utrzymania mieszkania, w którym wówczas zamieszkiwał, w kwocie od 350-380 zł miesięcznie. Ponadto, płacił 150 zł tytułem alimentów na rzecz syna A., 100 zł z tytułu spłaty pożyczki, zaciągniętej w celu zakupu komputera oraz połowę rat z tytułu remontu kanałów kominowych w zamieszkiwanym domu (protokół rozprawy z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt III RC 660/10 - k. 124-125).

Powód pozostawał do 2007 r w związku małżeńskim z matką pozwanej - M. R.. Z tego związku powód miał jeszcze dwóch synów. Względem jednego z synów powód jest zobowiązany do świadczenia alimentacyjnego w wysokości 150 zł miesięcznie. Najstarszy syn założył rodzinę i mieszka w Anglii. W 2015 r była żona powoda złożyła do sądu wniosek o podział majątku wspólnego. Podział majątku został przeprowadzony w ten sposób, że ustalono, iż własność nieruchomości wspólnej przejdzie wyłącznie na byłą żonę powoda, przy jednoczesnym obowiązku spłaty określonej sumy na jego rzecz. Do marca 2016r powód mieszkał w razem z niepełnosprawnym synem w jednym pokoju, jednak na skutek opisanego podziału majątku, z ostatnim dniem miesiąca musiał się wyprowadzić z dotychczasowego domu. Powód zamieszkał u matki, skąd musi dojeżdżać do pracy 100 km w obie strony. Matka ze swojej emerytury ponosi koszty utrzymania mieszkania. Po śmierci ojca M. P. odziedziczył 1/4 jego majątku, w skład którego wchodziła ziemia o powierzchni 4,19 ha, dom i budynki gospodarcze, przy czym dom jest w złym stanie. Do września 2015 r. grunty były dzierżawione i to dzierżawca pobierał dotacje z tytułu uprawy ziemi. Po wypowiedzeniu umowy dzierżawy, w maju 2016 r, matka powoda złożyła wniosek o udzielenie dotacji, które zostaną jej wypłacone pod koniec 2016 r. lub na początku 2017 r i których wysokość wyniesie ok. 3.000 zł. Powód nie posiada innego gospodarstwa rolnego (zeznania powoda - k. 113-115).

Powód zatrudniony jest w Warsztacie (...) Zajęciowej na stanowisku starszego instruktora terapii w pracowni stolarsko-wikliniarskiej. Od 1 stycznia 2016 r jego wynagrodzenie zasadnicze wynosi 2.375 zł. Dochód powoda w roku 2014 wyniósł 31.991,05 zł, a w roku 2015 29.817,22 zł (zaświadczenie - k. 107, deklaracje PIT - k. 96-106).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów oraz ich kserokopii przedstawionych przez strony w trakcie procesu. Wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, a Sąd nie znalazł również podstaw do tego, by czynić to z urzędu.

Nadto Sąd uwzględnił zeznania powoda, uznając je w całości za wiarygodne. W ocenie Sądu, twierdzenia powoda były spójne, precyzyjne i korespondowały z dokumentami przedłożonymi w sprawie. Zeznania powoda, w zakresie w

jakim odnosiły się do posiadanego przez niego majątku w postaci nieruchomości, a także dochodów uzyskiwanych z tytułu ich posiadania, nie zostały skutecznie podważone przez stronę przeciwną. Natomiast pozostałe kwestie objęte zeznaniami powoda, a istotne dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, tj. dotyczące wysokości osiąganego przez niego dochodu oraz ciężących na nim zobowiązań nie były przedmiotem sporu.

Sąd dał wiarę pozwanej A. P. w zakresie w jakim opisała ona okoliczności i warunki jej zatrudnienia w Instytucie (...) w W., a także okoliczności wynajmowania przez nią mieszkania, wspólnie z narzeczonym. Twierdzenia te znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym, zgromadzonym w sprawie. W pozostałym zakresie Sąd odmówił przymiotu wiarygodności zeznaniom pozwanej, bowiem nie korespondowały one z innymi dowodami, a niekiedy nosiły znamiona wewnętrznej niespójności. W szczególności Sąd zauważył, że pozwana z jednej strony podkreślała, że ojciec odmawiał udzielenia jej pomocy finansowej, z drugiej strony natomiast nie zaprzeczała temu, by kupił jej komputer czy zapłacił za kurs prawa jazdy. Ponadto pozwana, podnosząc okoliczności dotyczące jej stanu zdrowia, nie przedłożyła żadnej dokumentacji w tym zakresie, w szczególności stosownych zaświadczeń lekarskich. Jako przyczynę stanu swojego zdrowia wskazała stres, związany z sytuacją konfliktową z ojcem, a jednocześnie zeznała, że migreny powiązane są z jej miesięcznym cyklem. Wątpliwości Sądu, w kontekście złożonych przez pozwaną zeznań, budzi również okoliczność momentu, w jakim pozwana wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie przeciwko ojcu postępowania egzekucyjnego celem wyegzekwowania zaległych rat alimentacyjnych. Miało to miejsce dopiero 29 kwietnia 2016 r., podczas gdy powód zaniechał świadczeń na rzecz córki już w czerwcu 2014 r. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by A. P. we wskazanym wyżej okresie podejmowała jakiegokolwiek czynności zmierzające do uzyskania od ojca należnych jej świadczeń. Tym bardziej wątpliwe jest jej zachowanie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego nastąpiło niedługo po zakończeniu postępowania sądowego pomiędzy powodem a matką pozwanej w zakresie podziału majątku wspólnego. Wszystkie te okoliczności podważają wiarygodność zeznań złożonych przez pozwaną.

Sąd uznał zatem, iż strony umownie ustaliły moment zaprzestania płacenia przez powoda rat alimentacyjnych na rzecz córki, z czego A. P. wycofała się i wszczęła przeciwko ojcu postępowanie komornicze. Decyzja o wszczęciu postępowania nie była w ocenie Sądu, motywowana niemożnością samodzielnego utrzymania się przez uprawnioną alimentacyjnie, a w zasadniczej mierze, kwestiami wynikającymi z rozliczeń pomiędzy matką pozwanej a powodem.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo było zasadne i jako takie podlegało uwzględnieniu w całości.

Zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Wobec powyższego, rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu wymagało ustalenia, czy w rozpoznawanej sprawie doszło do zmiany stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o. poprzez porównanie stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się poprzedniego orzeczenia, dotyczącego obowiązku alimentacyjnego ze stanem istniejącym w dacie orzekania w niniejszej sprawie. Przesłankę zmiany stosunków, o której mowa w art. 138 k.r.o., należy interpretować przy uwzględnieniu art. 133 k.r.o. i art. 135 k.r.o. Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice są obowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy przy tym od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.).

W orzecznictwie wskazuje się, że żądanie oparte o art. 138 k.r.o. może być skuteczne wówczas, gdy zostanie stwierdzone, iż z uwagi na zmianę okoliczności tak zmienił się zakres usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, że – w przypadku powództwa o podwyższenie (lub o obniżenie) alimentów – niezbędne jest wyznaczenie nowego zakresu zobowiązania alimentacyjnego lub – w przypadku powództwa o uchylenie obowiązku alimentacyjnego – stwierdzenie jego wygaśnięcia. Przy czym żądanie uchylenia obowiązku alimentacyjnego mogłaby uzasadniać jedynie zmiana stosunków polegająca na całkowitym ustaniu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego bądź na uzyskaniu przez uprawnionego zdolności do

samodzielnego utrzymania się (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 roku w sprawie o sygn. akt I CKN 274/99, LEX nr 327915).

Sąd, mając na względzie przedstawione powyżej przesłanki, w pierwszej kolejności poddał badaniu okoliczność, czy pozwana, jako osoba uprawniona do świadczeń alimentacyjnych, jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Sąd miał przy tym na uwadze wyrażony w judykaturze pogląd, zgodnie z którym obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności - przez termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletniości. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia. Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku, jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, przy czym przyjmuje się, że nie można tego oczekiwać od dziecka małoletniego (wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 r., III CKN 217/97 Prokuratura i Prawo 1998 r., nr 9, poz. 28). Spełnienie tego kryterium zależy od okoliczności faktycznych każdej sprawy, takich jak możliwość podjęcia pracy zarobkowej, osobista i życiowej sytuacji uprawnionego, rodzaj zdobytego zawodu, możliwości na rynku pracy, wiek uprawnionego, starania uprawnionego do osiągnięcia zdolności do samodzielnego utrzymania się i stopień wykorzystania w tym zakresie swoich możliwości, wiedzy i zdolności. Obowiązek przewidziany w art. 133 § 1 kro wygasa z chwilą osiągnięcia przez dziecko odpowiedniego stopnia fizycznego i umysłowego rozwoju, potrzebnego do usamodzielnienia się i do uzyskania środków utrzymania z własnej pracy i z własnych zarobków (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 sierpnia 1980 roku w sprawie III CRN 144/80, OSNC 1981/1/20).

W tym kontekście bezspornym był fakt, że pozwana posiada wykształcenie wyższe, bowiem ukończyła studia, uzyskując tytuł magistra z zakresu logopedii i audiologii. W czasie studiów ojciec łożył na utrzymanie córki ustaloną kwotę, wspomagając ją również w innej formie, chociażby poprzez zakup komputera. Powód zaprzestał przekazywania alimentów dopiero w momencie, gdy córka po studiach, w czerwcu 2014 r., uzyskała pracę i stałe wygrozdzenie. Sąd miał na uwadze deklaracje pozwanej, że zamierza w bliżej nieokreślonej przyszłości rozpocząć studia doktoranckie. Należy jednak podkreślić, iż obecnie pozwana nie kształci się dodatkowo, zaś potencjalne przyszłe wydatki związane ze studiami doktoranckimi nie mogą być zaliczone do usprawiedliwionych kosztów jej aktualnego utrzymania. Alimenty, ze swej istoty, służą bowiem zaspokojeniu potrzeb bieżących. Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że w realiach polskiego systemu szkolnictwa podjęcie studiów doktoranckich stanowi ponadprzeciętny etap wykształcenia, który nie może być powszechnie uznawany za niezbędny do podjęcia zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Sąd nie neguje faktu, iż pozwana dokłada wszelkich starań, aby zdobyć dodatkowe wykształcenie i podnieść tym samym swoje kwalifikacje. W tym miejscu wskazać należy, jak podnoszą komentatorzy, iż po ukończeniu osiemnastego roku życia na dziecku nie ciąży już czasochłonny obowiązek szkolny i może podjąć pracę lub rozpocząć działalność gospodarczą. Nierzadko jednak może być to praca nie wymagająca kwalifikacji lub wykształcenia albo poniżej aspiracji dziecka i niżej wynagradzana niż praca, którą dziecko mogłoby wykonywać, gdyby kontynuowało i zakończyło naukę, względnie praca, z której otrzymywane wynagrodzenie, wyczerpując możliwości zarobkowe dziecka, nie wystarcza na jego utrzymanie (por. wyrok SN z 11 marca 1999 r., III CKN 1175/98, L..pl nr (...)). Kontynuowanie nauki i starania dziecka pełnoletniego o zdobycie lub podniesienie kwalifikacji, stosownych do jego uzdolnień, które umożliwią mu w przyszłości osiągnięcie wyższych zarobków, mogą usprawiedliwiać odmowę podjęcia przez nie pracy lub niewykorzystywania posiadanych możliwości zarobkowych, również tych związanych ze zdobytym dotychczas zawodem, a co za tym idzie utrzymanie obowiązku alimentacyjnego względem uprawionego (por. wyrok SN z 10 listopada 1998 r., III CKN 565/98, L..pl nr (...)). Opisane poglądy odnoszą się jednak do sytuacji w której pełnoletnie dziecko, po zdobyciu zawodu np. technika, zamierza kontynuować naukę na studiach wyższych. Tymczasem A. P. zdobyła wyuczony zawód na studiach wyższych i podjęła pracę zarobkową, w pełni zgodną ze swoim wykształceniem, opłacaną na przeciętnym poziomie, w kontekście warunków podjęcia pierwszej pracy zawodowej w Polsce przez osobę z wyższym wykształceniem. Nadto materiał dowodowy, zgromadzony w toku postępowania wskazuje, że ewentualne podjęcie przez pozwaną studiów doktoranckich nie wpłynie na jej sytuację zawodową tzn. nie zamierza ona ograniczać wymiaru swojego czasu pracy. Studia doktoranckie są co prawda odpłatne, jednakże w ocenie Sądu dorosła, samodzielna osoba, winna sama zgromadzić środki na podjęcia edukacji na takim szczeblu. Warte jest podkreślenia również to, że, jak pozwana wskazuje, utrzymanie zatrudnienia zostało uzależnione od otworzenia

przewodu doktorskiego, ale jednocześnie zaznacza, że istnieje możliwość sfinansowania części tych kosztów przez pracodawcę. Pozwana nie poczyniła jednak żadnych starań, aby ustalić w jakim zakresie te koszty mogą zostać pokryte przez pracodawcę, ani też nie przedłożyła żadnych dowodów, potwierdzających konieczność otwarcia przewodu doktorskiego i rzeczywiste wydatki, związane z rozpoczęciem studiów doktoranckich. Tym samym niemożliwym jest nawet ustalenie, w jakiej mierze otwarcie przewodu doktorskiego spowoduje niezaspokojone potrzeb pozwanej. Podobne uwagi należy poczynić również w odniesieniu do planowanego kursu języka migowego. Trudno jest bowiem uznać, że koszt takiego kursu przerasta samodzielne zdolności finansowe pozwanej. Mając na względzie ustalony stan faktyczny, podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie dodatkowych uprawnień przez A. P. jako osobę już w pełni samodzielną, z jednoczesnym zobowiązaniem powoda do partycypowania w kosztach tej edukacji, prowadziły do niezasadnego przedłużenia obowiązku alimentacyjnego ojca.

Pozwana w toku postępowania podnosiła okoliczność, iż potrzebuje środków finansowych na pokrycie kosztów swojego leczenia. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej w tym zakresie, w jakim utrzymywała ona, że cierpi na migreny i przyspieszone tętno. Niemniej, należy zauważyć, że pozwana nie przedłożyła w tym zakresie żadnej dokumentacji medycznej, a w szczególności stosownego zaświadczenia lekarskiego. Złożyła do akt jedynie raport z badania H., które nie stwierdza w żaden sposób, na jakie konkretnie schorzenia cierpi pozwana. Ponadto, pozwana wskazała, iż z tytułu kosztów leczenia poniosła wydatki w wysokości około 2.000 zł. Na potwierdzenie tej okoliczności również nie przedłożyła żadnych dowodów. Nie przedstawiła dowodów poniesienia kosztów wizyt lekarskich oraz zakupionych lekarstw. W konsekwencji stwierdzić należy, że pozwana nie wykazała w dostateczny sposób istnienia swoich niezaspokojonych potrzeb w tym zakresie. Zgodnie zatem z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku sygn. akt I ACa 1320/11, LEX nr 1108777).

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż wynagrodzenie zasadnicze pozwanej jest obecnie wyższe niż wynagrodzenie powoda, a ponadto, na powodzie ciąży obowiązek alimentacyjny względem jego niepełnosprawnego syna. Pozwana jest również w stanie osiągać niekiedy dodatkowe wynagrodzenie za pracę w soboty. W ocenie Sadu, powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą o samodzielności pozwanej. Co istotne pozwana zamieszkuje ze swoim narzeczonym, prowadzą oni wspólne gospodarstwo domowe. Niezasadne wydaje się zatem uwzględnienie w comiesięcznych wydatkach pozwanej kwoty czynszu za wynajem lokalu w wysokości 1.450 zł. Pozwana przedłożyła potwierdzenia przelewów celem wykazania wysokości płaconego czynszu, a powód nie kwestionował tej okoliczności. Niemniej, należy zauważyć, że pozwana nie wynajmuje mieszkania sama. Narzeczony pozwanej także pracuje zawodowo, na jego utrzymaniu nie pozostaje żadna osoba trzecia. Wobec poczynienia takich ustaleń, nie sposób uznać, że na pozwanej ciąży obowiązek pokrywania wszystkich kosztów związanych z wynajmem. Trudno jest bowiem oczekiwać, że w sytuacji, gdy dwoje młodych i pracujących ludzi mieszka razem, tylko jedno ponosi cały ciężar utrzymania, drugie natomiast jedynie dokłada się do wydatków. Jeżeli natomiast pozwana przyjęła inny model rozliczeń ze swoim partnerem, przyjmując na siebie większy ciężar ich wspólnego utrzymania, to niedopuszczalnym jest przeniesienie konsekwencji takiego porozumienia na powoda. A. P. jest zatem wykształconą, aktywną zawodowo osobą, żyjącą de facto w konkubinacie. Należy zatem uznać, iż jest ona osobą w pełni zdolną do samodzielnego utrzymania się, a zatem obowiązek alimentacyjny jej rodziców ustał, co nie wyklucza pomocy finansowej, o ile rodzice są jej w stanie sprostać i jest ona zgodna z zasadami współżycia społecznego, które pozwana, w ocenie Sądu jednak naruszyła, wnosząc o wszczęcie egzekucji wobec ojca, w opisaney w sprawie niniejszej sytuacji rodzinnej.

Za datę ustalenia ustania obowiązku alimentacyjnego M. P. względem córki, Sąd przyjął datę, w której zgodnie z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, strony podjęły decyzję o zaprzestaniu dalszego alimentowania pozwanej przez jej ojca. W okresie tym A. P. ukończyła studia wyższe uzyskując zawód a także podjęła pracę zarobkową. Sąd uznał, iż od czerwca 2014 roku pozwana ma pełne zdolności samodzielnego utrzymania się.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku, pozostawiając powoda przy poniesionych kosztach w postaci opłaty sądowej od pozwu, mimo, iż to powód jest stroną wygrywającą w niniejszej sprawie. Przyjęte rozstrzygnięcie zostało oparte o art. 102 k.p.c., który przewiduje możliwość nieobciążania strony przegrywającej kosztami postępowania oraz na art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz.594), zgodnie z którym nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych oraz strona pozwana w sprawie o obniżenie alimentów. Przewidziane w powołanym przepisie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uprzywilejowanie obejmuje wszystkie osoby uprawnione do alimentów, a więc zarówno te, które dochodzą roszczeń alimentów, jak i te, przeciwko którym wytoczono powództwo, zmierzające do ograniczenia lub zniesienia ich uprawnienia, nie ma bowiem żadnych racji społecznych lub aksjologicznych uzasadniających jakiegokolwiek ich różnicowanie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 110/14).

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku, na podstawie powołanych przepisów prawa.